

(Il Messaggero - S.Carina) Atalanta w sercu i przeznaczeniu. Bowiem jeśli niedawna przeszłość, ta, która pozwoliła mu się odrodzić ma znak Bergamo, to również pierwszy gol w Serie A Cristante przybiera czarno-niebieskie barwy.

6 stycznia 2014 roku: debiut na San Siro, właśnie przeciwko Atalancie. Milan Milan wygrywał już łatwo po dwóch golach Kaki, gdy w 67 minucie Cristante uderzył zza pola karnego. Piłka odbiła się od słupka i padł gol. W poniedziałek, właśnie przeciwko drużynie Hasperiniego, Cristante może przeżywać kolejny domowy debiut, tym razem w barwach Romy. Jest to warunkowe, gdyż Bryan walczy o pierwszy skład z Pellegrinim. Jednak emocje są silne: *"Nie mogę się doczekać cieszenia się kibicami Romy. Na szczęście zaczęliśmy dobrze. W Turynie musieliśmy się napocić by wygrać, uczymy się grać razem. Aklimatyzuję się, pomógł mi fakt, że jestem z drużyną od początku. Teraz, gdy zaczynamy grać, wszystko będzie jeszcze łatwiejsze"*.

W jego przypadku Di Francesco musiał wyjaśnić jakim jest mezzalą, różnicując go od Pastore (wczoraj próbowany an boku ataku w trójce z Dzeko i Underem) i tym samym wycofując - przynajmniej pozornie - zakres działań, jakie miał u Gasperiniego. Któremu zawdzięcza bardzo dużo: *"Był kluczowy. W poniedziałek jestem gotowy spotkać się z przyjaciółmi. Graczem, na którego trzeba uważać, jest bez wątpienia Gomez. W przodzie, jeśli czuje się dobrze, może zrobić różnicę przeciwko każdemu"*. Z boiska: Nzonzi zostanie powołany, Perotti wróci dziś do grupy.

Autor: abruzzo